

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 12 Września r. s. 1821 roku.

WIADOMY KRAJOWE.

Czasopismo gazety „Kuryer Litewski” jest dnia 12 września.

Przez Najwyższy dyplomata pod dniem 19 sierpnia, generał prowiantmeister rangi czwartej klasy *Abakumow*, mianowany kawalerem orderu s. Włodzimierza 2giej klasy, w nagrodę odznaczającego się sprawowania przez lat pięć wydziału prowiantowskiego i zrobienia znakomitej oszczędności.

Przez Najwyższy dyplomata pod dniem 20 sierpnia, generał porucznik Króla Jmci Sardyńskiego, Hrabia *Salmur d'Andezeno*, mianowany kawalerem orderu s. Anny 1szej klasy, na okazanie należytej sprawiedliwości i najwyższego zadowolenia, ze znalezienia się jego na urzędzie jeneralnego gubernatora Sabaudyi w czasie ostatnich zamieszek w Piemontie.

Podług *Ruskiego Inwalida* z dnia 31 sierpnia, przez rozkaz dzienny d. 25 sierpnia, Cesarz Jego Mość na zaświadczenie głównego nad osadami wojskowemi naczelnika, generała artylleryi, Hrabiego *Arakczewewa*, oświadcza Najwyższe zadowolenie brygadnemu dowódcy batalionów osadowych pierwszej dywizyi gwardyi, grenadyerskiego pólku Cesarza Jmci Austriackiego, pólkownikowi *Wachartowskiemu* i dowódcy batalionu osadowego drugiego pólku karabinierskiego podpółkownikowi *Starceńkowemu*, za rychłe ukształcenie ludzi rang niższych do służby szeregowy.

Przez rozkaz dzienny z dnia 26 sierpnia, na znaczeni dowódcami brygad: dowódca konnego pólku gwardyi generał adjutant *Orłow 2gi*, 1szej brygady 1szej dywizyi kirysyierów, z zostawieniem przy dawniejszych obowiązkach. Zostający przy naczelniku 1szej dywizyi grenadyerów, generał major Hrabia *Gurjew* 1szy, 2giej brygady 3ciej dywizyi grenadyerów. Zostający przy naczelniku 15 dywizyi pieszej generał major *Andrzejkowicz*, 1szej brygady 4tej dywizyi pieszej. Zostający w wewnętrznej strażi generał major *Baron Delwih* 1szy, 2go okręgu wewnętrznej strażi, na miejscu generał majora *Emeljanowa* 1go, a ten ostatni 6go okręgu.

Przez tenże rozkaz dzienny, Jego Cesarska Mość, na przedstawienie naczelnie dowodzącego 2gą armiją generała kawaleryi Hrabiego *Witgensteina*, oświadcza swoje zadowolenie dowódcy 3go batalionu wzorowego pólku karabinierów, pólkownikowi *Traskinowi* 1mu, za odznaczające się wyćwiczenie podoficerów, przysłanych z powierzonego jemu batalionu do 2go woyska.

Przez rozkaz dzienny dnia 30 sierpnia, deżurny generał głównego sztabu Jego Cesarskiej Mości, generał adjutant *Zakrzewski*, mianowany generał porucznikiem, z zostawieniem przy dawniejszych obowiązkach. Dowódca 49go pólku strzelców, pólkownik *Piatnik*, mianowany jenerałem majorem, z naznaczeniem zostawać w wewnętrznej strażi.

Podług gazety senackiej, datowanej dnia 3 września, przez Najwyższe ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatowi:

Dnia 25 lipca. Sekretarz gubernialny *Uljanow*, zostający w tambowskim sądzie niższym, przy uwolnieniu zupełnem od służby na własną prośbę, dla starości i osłabionego wzroku, w nagrodę chwałebnej służby wyżej lat czterdziestu otrzymał pensyi dożywotniej po 100 rubli na rok.

Dnia 27 lipca. Jego Cesarska Mość, dla spiesznego odbywania spraw w sądach ziemskich gubernii nowgorodzkiej, Najwyższy rozkazał raczył:

1) Do 14 w litewskich tej gubernii przydać do każdego po jednym assesorze ze szlachty. 2) Tych przydanych assesorów naznaczać do sądów ziemskich takimże sposobem, jaki jest ustanowiony w urzędzeniu o gubernijach i rozkazem najwyższym objawionym Rządzącemu Senatowi przez ministra sprawiedliwości dnia 6 września 1818 roku. 3) Assesorowie ci mają się uważać narówni z dalszymi assesorami sądów ziemskich i spólnie z nimi zajmować się wszystkimi przedmiotami, za obowiązek ziemskiej policji przepisanemi; i 4) Gażę dla nich wydawać takżę zarówno z dawniejszymi assesorami po 300 rubli na rok ze skarbu.

Minister sprawiedliwości, generał piechoty, Xiążę Łobanow-Rostowski, w przełożeniu do Rządzącego Senatowi pod dniem 30im czerwca, doniósł, iż Cesarz Jmć, na podanie naczelnie dowodzącego w Gruzji generała piechoty *Jeremotowa*, stosownie do opinii komitetu ministrów, podniósł do rangi kollegialnego assessora, *Maślennikowa*, który służąc w ministerjum policji w randze sekretarza kollegialnego, a później na radcę tytularnego podniesiony, nie został nagrodzony wyższą rangą za to, że przeniósł się na służbę do Gruzji i razem zjednął świadectwo dobrego i sposobnego urzędnika.

Cesarz Jmć d. 24 maja potwierdził dziennik komitetu ministrów, względem powiększenia policji miasta *Urałsk*, a to na podanie ministra wojskowego.

Rządzący Senat przez ukaz okólny z dnia 27 lipca ogłosił, iż zostali uznani wicekonsulami duńskimi, *Alexander Mantowani* w *Odessie*, *Baltazar Draskowicz* w *Taganrogu*, i *Aug. Amoretty* w *Tenodozyi*; *J. K. Faben* agentem i expedytorem jeneralnego konsulatu hiszpańskiego w *Kronsztadzie*.

Kurs petersburski dnia 30 sierpnia: dukat holenderski nowy 11 r. 85 k., stary 11 r. 70 kop. — Zmiana złota 2 r. 88½ k., — Zmiana srebra 2 r. 77½ kop.

Nieustający dochód kommissyi umorzenia długów: 68 assygn. — po 101 } procentow.
58 brzęcząca moneta — 77½ }

KRÓLESTWO POLSKIE.

Dnia 15 b. m. wszystkie pólki piechoty i jazdy, zebrane na polach pod *Warszawą*, odbyły znowu wielki popis z ogniem, pod naczelnem dowództwem J. C. Mości Wielkiego Xiążęcia *Konstantego*, a w obecności Wielkiego Xiążęcia *Michała*.

Po ciężkich i długoletnich cierpieniach, zakończył dni swoje, JW. Stanisław Hrabia *Potocki*, prezes senatu, kawaler orderów polskich i legii honorowej. Oprzymiotach i zasługach męża tego, nie będziemy długo rozciągać; znają je żyjący, znać będą potomni, z czynów obywatelskich, dzieł literackich, wielkich zawodów, pod stęrem jego wzniesionych, hojnych nakoniec darów akademii warszawskiej uczynionych. Urodził się mąż ten w roku 1757 z *Eustachego Potockiego*, generała artylleryi Lit. i Maryi *Konckiej*, córki sławnego za *Jana III*, generała artylleryi Kor. W młodym wieku wszedł w zawód publiczny za panowania *Stanisława Augusta*, (potrzykroć sprawował funkcje poselskie, zasiadał w radzie nieustającej. Pod N. *Fryderykiem Augustem* Królem Saskim X. W. wyniesiony został na godność prezesa rady stanu i ministrów, i prezesa edukacji publicznej. Panujący nam łaskawie Monarcha, mianował go preze-

sem senatu. Przechodził Potocki z drugimi, przez ciężkie koleje, których kray nasz doświadczał; cierpiał z drugimi prześladowania, straty i więzy. Mimo atoli zmiany czasów i okoliczności, nie zmienił nigdy, ani uczuć ani prawideł swoich. Dobry obywatel i Polak, pracowity urzędnik, sprawiedliwy sędzia, czuły mąż i oyciec nie miał na celu, jak Boga, Ojczyznę, Króla i całość zakonu łaskawie nam przez tegoż Monarchę nadanego. W utrzymaniu praw ojczystrych, w rozszerzeniu oświaty, moralności i pożytecznych nauk, nieprzerwanie gorliwy, starał się przygotować pokolenie, godne służenia bez skazy Królowi i krajowi. Uczony, wymowny, łagodny, łatwo zapominający uraz, o chotnie czyniący przysługi, wiele sam ucierpiał, nikomu cierpień nie stał się przyczyną. W pobród leż rzewnych nieutuloney żony, dzieci, krewnych, wnuków, przyjaciół, opatrzony śś. sakramentami przez J.W. JX. *Hołowczyca*, arcy-biskupa warszawskiego, prymasa Królestwa Polskiego i Proboszcza miejscowego, oddał Bogu duszę w *Willanowie* dnia 14 września r. b. około godziny 5tej wieczornej. Zwłoki jego złożone będą w kościele Willanowskim, obok zwłok brata Ignacego *Potockiego*, marszałka W. Lit.: uroczyste zaś exekwije odprawia się w kościele ś. Krzyża w dzień po temu wyznaczony.

P R U S S Y.

(z *Gaz. Warsz.*) Berlin dnia 8 września. Hrabia *Modene*, tajny radca i pierwszy koniuszy N. Cesarza Rossyjskiego, otrzymał od Monarchy naszego order czerwonego orła pierwszej klasy, a radca kollegialny *Crichton*, lekarz bokowy W. Xiążęcia Rossyjskiego *Mikołaja*, i assesor kollegialny *Chambeau*, tajny sekretarz gabinetowy Wielkiej Księżnej *Aleksandry*, zaszczytzeni zostali orderem czerwonego orła trzeciej klasy. Półkownik zaś *Kawellinn*, adiutant W. Xiążęcia *Mikołaja*, dostał order ś. Jana.

Dwór nasz włożył dnia 6 b. m. na 3 tygodnie żałobę po królowej angielskiej.

G R E C Y A I D A C Y A

(z *gaz. rysk. Zusch.*) *Dostrzegacz austriacki* nie przestaje, z wychodzącej jakoby w *Smirnie* gazety *le Spectateur Oriental* *) deklamować przeciw Grecom, i demonstrować: jakim jest zaślepieniem z ich strony, nie chcieć, ażeby się z nimi dłużej obchodzono jak z nikczemnymi niewolnikami. Jednym z najnowszych jego głównych argumentów jest: że Grecy mają tylko 24funtowe działa na swoich okrętach, a Turcy 36funtowe. Ale jeśli turcy mieli takie działa, dotąd już musza one pewnie w większej części być w ręku Greków: bo nowe ich zwycięztwo na morzu potwierdzone jest tym samym artykułem, w którym wiadomość o niem *Dostrzegacz* zbicie usiłuić. Donosi on że *Spektatora* pod 28 lipca, że flota turecka, ze 32 żaglow złożona, stoi przy południowym brzegu wyspy *Samos*, a flota turecka, ze 120 żaglow złożona, ukazuje się z przeciwnego brzegu teyże wyspy. Spodziewają się bitwy, ale tey zapewne jeszcze nie było: bo w *Smirnie* nie o tém nie wiedzą. A że wiadomość o tem jest z dnia 28, a bitwa, podług doniesień z *Odessy*, miała zayść dnia 28, ztąd wnosi *Dostrzegacz*, że wiadomość ta jest fałszywą; ale zapomniawszy znowu, że dzień 18 lipca korespondenta z *Odessy*, był dniem 30 lipca korespondenta ze *Smirny*. Wyznaje jednak ten ostatni, że Grecy do dnia 28 spalili już byli 7 do 8 statków przewozowych tureckich. Następujące więc przełożone z nowogreckiego języka doniesienie, może być czytane z ufnością, chociaż dzień bitwy przedcy o dwa dni naznacza.

*) Czyż może ta gazeta być drukowaną w mieście tak zniszczonem i po większej części spalonem jak *Smirna*? Któż jest, co by będąc naocznym świadkiem popełnianych na grekach okrucieństw, mógł jeszcze naragać się przez nayobelżywsze zarzuty z narodu tak nieszczęśliwego? Ze ta gazeta wychodzi, przynajmniej że się drukuje w *Smirnie*, zdaje się być jakąś mistyfikacją. (przypis. *gaz. Zusch.*)

Z *Odessy*, dnia 29 lipca (10 sierp. n. s.). Chwała Naywyższemu! Chwała religii chrześcijańskiej! Niech żyje ojczyzna! Słuchaj przyjacielu bohaterów! Dowiedz się o nich i raduj! Złożona z 17tu wielkich wojennych i 35 przewozowych okrętów flota nieprzyjacielska, która wśród gromu dział i radośney wrzawy barbarzyńców wyszła z Bosforu na Propontis (teraz *mare di marmora*), zarzuciła kotwicę na Hellesponcie, dla spożycia tam swoich grabieży. Czternaście okrętów helleńskich, stojących na straży, które pilnowały poruszeń nieprzyjacielskich, pozdymowały swoje bandery, i jak tylko ujrzały nieprzyjaciela, śpiesznie się uciekać jeły. Na zapytanie dokąd? odpowiadały z przybraną trwogą płynącym w stronę przeciwną okrętom europejskim, że wszystkie należące do wojny wyspy mocno się między sobą poróżniły: że *Hydrioci* *Sfakioci*, zabrawszy rodziny swoje i majątek na okręty, chcą się ratować do Ameryki: a teraz idą one także ratować swoich. Dobrzy i usłuzni *Genueńczycy* śpiesznie o tém *Turczynów* uwiadomili. Ci, obeznani ze sztuką wojenną męzowie; postanowili korzystać niezwłocznie z tey okoliczności; i przy pomyślnym wietrze, bez dalszego rozpytywania się, stanęli w krótkim czasie na kanale między *Samos* i *Chios*, gdzie w najlepszej ufnosci zarzucili kotwicę. W tymże czasie stał na tych wodach okręt dalmacki, który się teraz w porcie odesskim znajduje, i jako naoczny świadek o tey tak ważnej dla greków okoliczności, nas uwiadomił. Tenże żeglarz opowiada dalej: dwa dni tam zabawiłem, dla przeciwnych wiatrów. Trzeciego dnia zrana postrzegliśmy płynących ku nam 34 okrętów helleńskich, między którymi były i dwie zabrane dawniej turkom fregaty. Na czele tey floty był mały, ale piękny, bryg należący do podadmirala. Kazałem ratychmiasz podnieść kotwicę i pusełem się na otwarte morze. Helleni z łwią odwagą uderzyli na barbarzyńców, i straszliwym mietali ogniem. Świeży wiatr południowy oddalił prędko ztamtąd mój okręt. Za ledwo trzy godziny upłynęły, postrzegłem z zadziwieniem całe morze okryte okrętami greckimi; naliczyłem ich przeszło 112. Te jak i poprzedzające, uderzyły na nieprzyjaciela, i nie więcej słyszeć nie można było, tylko straszliwą wrzawę, z okropnym gromem dział zmieszaną. Przeraziło mię tak śmiałe uderzenie Hellenów. Niczego więcej nie wiem. Zdaniem mojem, nie flota turecka nie mogła zrobić tym bohaterom, choćby jeszcze i trzy razy była większą. Bitwa miała trwać przez trzy dni, t. j. 14, 15 i 16 lipca n. s. — Nowo dzisiaj przybyły okręt potwierdza wyżej opisane wypadki. Rozumieją, że flota turecka została całkiem zniszczoną: bo w 15 dni po jej wypłynieniu z *Dardanellów* nie z niej nie powróciło. — Drudzy zapewniają znowu, że tylko jeden okręt liniowy i 2 fregaty wpadły w ręce zwycięzców; wiele zostało na powietrze wysadzonych, reszta zaś w ucieczce ratunku szukała. Niepomyślna ta nowina podnieciła gniew Sultana do naywyższego stopnia. Rozkazał on, iż kto z wiernych ma tylko parę pistoletów, ma wziąć ze zbrojowni jego jeszcze drugą parę, a kto by tego nie uczynił, odpowie Bogu za zgubę swej ojczyzny i wiary. Odważny, tylko przeciw bezbronnyim niewiastom i dzieciom, lud jego, dopuścił się znowu haniebnych okrucieństw przeciw chrześcianom. Nayśpieszniej więc uzbrają resztę floty, która się składa ze 4 okrętów liniowych, 2 okrętów trzypokładowych i 4 statków przewozowych: bo inne pochodzą jeszcze od czasów Moego. Wielu też żydów zaciągają na maytków. — Gdy *Amazonka* *Bublinia* powzięła wiadomość, że Basza Egiptu chce wyprowadzić 20 okrętów kupieckich, wzięła własnych 4 okręty ze 40 innemi, które wszystkie zostają pod jej rozkazami, i krąży odtąd na kanale rodyjskim. — Piszą z *Kisznowa*, że ślachećni synowie, *Tessalii* i *Macedonii*, bohaterskiego umysłu kapitan, *Georghaki* i *Farmaki*, którzy mają pod dowództwem swoim około 4000 wojowników, złączywszy się z serwianskim kapitanem *Wladen*, zwyciężyli Turków na trzech potyczkach. — Dowiadujemy się, że na flocie tureckiej

znajdowało się bardzo wielu europejczyków.

Nakoniec między greckimi ludami zdaje się teraz tworzyć jedno ciało. *Kandia* i *Cypr* kazaly na wyspie *Hydra* oświadczyć przystąpienie swoje do sprawy narodowej; *Hydra*, nawet *Aegine* (na *Negreponcie*), *Salamin*, *Zea*, *Teby*, *Morea*, *Lipadia*, *Salona*, *Platea*, *Phokis*, *Beocya* i t. d., wysłały posłów do Aten, i oświadczyły się za należące do tej nowej rzeczypospolitej. Z deputowanych od wszystkich tych ludów ma być utworzony rząd główny w Atenach. Na wyspach Jonskich, szczególnie w *Korfu* i *Cerigo* rzeczy są w wielkiem natężeniu; mieszkańcy oświadczały głośno żądze pozbycia się angielskiego opiekunczego panowania, i połączenia się z bracią swymi. Sprawili to wielkie rozjątrzenie, że Anglicy opatrzyli w żywność zamki tureckie; słychać nawet, że zawarli umowę na roczne opatrzenie w żywność Konstantynopola. A że amerykanie opatrują greków zapasami wojennymi; nie jest więc rzeczą niepodobną, ażeby się eskadra ich nie połączyła z flotą grecką — *Ali Basza* jest teraz bardzo rozjątrzony na anglików.

Codziennie przybywają Grecy z korpusu *Ypsilantego* do Tryestu, dla udania się morzem do Grecyi, ale im tego nie pozwalają.

Konsul francuzki opuścił *Smirnę*.

N I E M C Y.

(z *Gaz. Warsz.*) *Monachium* dnia 1 września.

W projekcie do utworzenia legionu niemieckiego w Grecyi, wydanym tu przez Pana *Thiersch*, czytamy co następuje: „Gdy powszechnie zajęcie, które sprawiła walka o oswobodzenie Grecyi z pod jarzma despotyzmu tureckiego, zaczyna się zamieniać w Niemczech w czynną gorliwość, zdaje się rzeczą stosowną nadać pewny kierunek i związek rozproszonym siłom, które się po wszystkich miejscach poruszają za tą wielką i szlachetną sprawą; aby przez wspólne działanie podług porządnego planu i stałego celu, zabezpieczyć położenie naszych braci Niemców, którzy spieszą walczyć do Grecyi, i zaręczyć pomyślny skutek tej wielkiej sprawie, dogodny dla tych, którzy go przedsięwzięli, i chlubny dla ich oyczyzny. Podług zgodnego zdania świadomych rzeczy, najlepiej odpowie się tym widokom, gdy z różnych okolic Niemiec przybywający do Grecyi mężowie, znający sztukę wojenną, połączeni zostaną w jeden legion niemiecki. Zebrani w dostatecznej liczbie, sami oficerowie-wybiorą z grona swego dowódcę, sami jako oddzielny korpus poddadzą się pod rozkazy naczelnego wodza greckiego, aby na przyszłą wiosnę rozpocząć kampanię wespół z innem wojskiem greckiem. Na miejsce zebrania się, wyznacza się *Volo*, miasto w środku zatoki morskiej tegoż nazwiska, na brzegach *Tessalii*, a to dla tego, że miejsce to oblane z jednej strony morzem, ma bezpieczny i wygodny port z warownią, i graniczy z urodzajnymi krajami *Macedonii*, *Tessalii* i *Beocyi*, które do utworzenia jazdy i utrzymania wojska wielkie podają korzyści. Prócz tego, jak na ziemi greckiej, tak i tam nie braknie pamiętnych zabytków odległej starożytności, bo *Volo*, od greków *Golos* zwane, jest toż samo, co dawne *Jolkos*, z kąd wyprawa *Argonautów* wypłynęła. Na przeciwko wznosi się góra *Pelion* z swojemi grotami, za nią *Olimp*, a na lewey stronie ciągną się wąwozy *Termopilskie*. *Niemcy* i *Leonidas* będą prawdziwem hasłem i znakiem do zebrania się rycerzy. Usiłowanie to będzie zapewne korzystne dla Greków, a gdy z położenia swojego miasto *Monachium* do zebrania się jest stosowne, dla tego wypadła zestać tam kilku mężów, świadomych, interesów i potrzeb wojennych, aby użyteczne i skuteczne środki za radą ogólną ustanowione i przedsięwzięte zostały. Proszę prócz tego związkowych, jako też i tych, którzy składki zbierają, żeby przesłali je w wezlach do domu *Smitha* i *Erzberga* w *Auszpurgu*, lub też do innego pewnego bankiera w *Monachium*. O wpływie składek chociażby najmniejszych, oraz o ich użyciu, publicznie i szczegółowo rachunki mają być składane. Dotąd prowadzi się w Grecyi wojna urywkowa; trzeba więc utworzyć zupełnie wojsko europejskie, i takie tylko może dać odpór Turkom i Grecyą zasłonić.

Przedsięwzięcie to nie powinno naruszać żadnego stosunku życia obywatelskiego i publicznego; nikt do niego przypuszczonym nie będzie, ktoby spłamił powinność ku swoim spółbraciom, albo przekroczył obowiązek obywatela lub urzędnika publicznego. Z jakiegokolwiek strony uważać zechcemy rzeczy i pomoc, którą grekom sposobimy, okazać się nam niepodęyrzane i sprawiedliwe, a łączą się z tem wszystkiem, co wspomnienia mają w sobie wielkiego i szlachetnego, co każdy jako członek i chrześcijanin z miłości dobrego i świętego tronie powinien. Dotąd jeszcze kwitną w Niemczech jako ozdoby narodu, jako xiążęta i oycowie niemieckich pokoleń, wnuki owych rodzin bohaterzkich, które przed kilku wiekami za sprawę wielką i świętą walczyły na Wschodzie, i krew swą przelewały. I teraz potrzeba oddalić od krajów chrześcijańskich bezprawia pogańskiego barbarzyństwa, i zabezpieczyć ujarzmionym przez nie narodom, dobrodziejstwo obyczajów chrześcijańskich, i porządku; jeszcze i teraz serca mężnych palają chęcią czynów znamienitych, od których zależy chwala nieśmiertelna a szczęście obecnych i przyszłych pokoleń. *Monachium* dnia 18 sierpnia 1821 r.

(podpisano) *Fryderyk Thiersch*.

Do powyższego projektu przyłączone jest następujące pismo w języku nowo-greckim i niemieckim do powszechny rady greków w Peloponezie:

Mężowie Grecyi! „Wojna, którąście rozpoczęli z waszymi wiarołomnymi tyranami, to coście w niej okrutnego wycierpieli, i to, coście uczynili godnego starożytnej Grecyi, zniewoliło nas, naród niemiecki, do gorliwego i obojętnego wsparcia waszego. Wielu przedsięwzięło dopomóc wam zasilkiem pieniężnym, lub swoją osobą, i okazać przed światem, że pamiętni na dobro, które z starożytnej Grecyi do nich przeszło, umiesieni litością i rozniewani na nieprzyjaciół imienia chrześcijańskiego, stosownie do tych uczuć działać umieją. Abyśmy się jednak przekonali, czyli przybycie ich jest wam pożądane, i czyli przybywszy do Grecyi znajdą w gotowości to, czego się spodziewamy, na wezwanie wielu z nich, ułożyliśmy projekt, który się razem z tym listem posyła pod zatwierdzenie wasze. Spodziewamy się, iż tymczasową naszą uchwałę za zbawienną do oswobodzenia Grecyi uznacie.”

Imieniem związku utworzonego w *Monachium* dla wsparcia greków. (podpisano) *Fr. Thiersch*.

Dalej następuje projekt do uchwały, i podobny list do admiralicyi w *Hydryi*, aby okręty greckie przyjmowały ludzi udających się do Grecyi, i wysadzały ich w *Volo* w *Tessalii*.

W innem piśmie professora *Thiersch* przesłanem do powszechny rady greków, czytamy co następuje: „Legion niemiecki złożony z dowódców niemieców, a z żołnierzy niemieców i greków, tworzyć będzie korpus, z którego nikt ani oficer, ani żołnierz bez pozwolenia dowódców niemieckich odłączonym być nie może. Ludzie należący do legionu sądzeni będą podług praw wojennych i przez swój legion. Legion ten używany będzie najwięcej i szczególnie w otwartym boju z nieprzyjacielem, aby miał sposobność okazania grekom czynów znamienitych, godnych wojennego doświadczenia i uczuć, które nakłoniły tych mężów do dzielenia z grekami wielkich niebezpieczeństw i bitew. Zwierchność grecka starać się będzie, aby dostateczną ilość oręża, koni, ubioru i potrzeb korpusowi temu zawsze dostarczaną była. Szczególną pieczołowitość okazać winna chorym i rannym, a kalekom zapewni dostateczne i pewne utrzymanie. Każdemu w każdej porze ma być wolny powrót do Niemiec. Niemcy służący w tym legione zaraz po przybyciu swoim do Grecyi, dostawać mają żołd wystarczający im na zaspokojenie potrzeb życia w ciągu wojny, a po wojnie, gdy Grecya oswobodzoną zostanie, z posiadłości wygnanych nieprzyjaciół dostaną w darze gruntu z wolnością życia w kraju i prawa obywatelstwa greckiego, albo też sprzedania ich i wrócenia do Niemiec.”

Heidelberg dnia 31 sierpnia. Nie można sobie wystawić, ile wojna greków z Turkami zajmuje każdego mieszkańca tutejszego. Młodzież gotowa jest wziąć oręż i ruszyć przeciwko niewiernym. Nie ma ani jednego Greka w tutejszym uniwer-

sytecie. Ci, którym domowe stosunki nie pozwalają oddalać się, okazują swój zapał przez znaczne składki.

Od brzegów Menu dnia 1 września. Gdy od dawna nie słyhać o Xiążęciu *Alexandrze Ypsylantym*, zdaje się więc potwierdzać pogłoska o osadzeniu jego w twierdzy węgierskiej *Mungacz*.

Sławny *Montesquieu* napisał w ostatnim rozdziale uwag swoich o przyczynach wielkości i upadku rzymian: „Turcja jest dziś w takiej samej nieumoty, w jakiej dawniej była Grecja; mimo tego atoli długo się jeszcze utrzyma, bo gdyby jaki Monarcha chciał ściśnić granice jej przez dalsze rozszerzenie zdobycia swojego; w tym razie trzy Monarstwa europejskie, trudniące się handlem, powodowane korzyściami, staną zaraz w jej obronie.”

W kilku pobliskich miastach kobiety także tworzą towarzystwa dla wsparcia greków. W jednym z najznaczniejszych miast w tutejszej okolicy, uczniowie szkół publicznych zbierają składkę dla greków, ofiarując najmniej cało miesięczną ilość pieniędzy, jaką im rodzice lub krewni na potoczne wydatki przeznaczali.

W *Aszaffenburgu* zgłosiło się już przeszło 700 osób, chcących udać się do Grecji.

Gdy *Franciszek I.* Król francuzki, chciał wyprowadzić posła do *Stambułu*, pewny dworzanin wymówił się od przyjęcia tego urzędu, oświadczając, iż chciałby jeszcze żyć. Głowy posłów tureckich, którzy są przy dworze moim, odpowiedział Król, ręką mi za głowę *WPana*. Ach Najjaśniejszy Panie (rzekł dworzanin), żadna z tych głów nie przystanie tak dobrze do karku mojego, jak moja własna.

Niektóre gazety niemieckie przeznaczają *Xięźnę Berry* za małżonkę jednemu z wielkich Monarchów. Twierdzą, iż Lord *Wellington* przybył do *Paryża* w tym interesie, oraz dla zawarcia przymierza zaczepnego i odpornego z Francją.

S Z W E C Y J A.

(z *Gaz. Warsz.*) *Sztokholm* dnia 24 sierpnia. Rząd tutejszy posłał Panu *Palin*, posłowi naszemu w *Stambule*, przepisy względem obecnych okoliczności, aby wspólnie z dworem rossyjskim starał się przez układy ukończyć zgubną wojnę między Turkami i Grekami.

Jeszcze dnia 2go sierpnia przesłał Król do seymu norwęskiego poselstwo, względem różnych odmian w konstytucyi. Wyraża między innemi: „Doświadczenie okazało, iż naród mający wzgląd na własną spokojność i powagę, a chcący żyć pod opieką praw, które bronią wolności osobistej i własności, nie potrafi obu zabezpieczyć, jeśli Monarcha jego nie będzie obdarzony dosyć rozciąglą władzą, zdolną też prawa zaskłonić, nie uciekając się ani do siły, ani do samowolności. Między innemi należy do tego nieograniczone *veto* Monarchy. Tam, gdzie jest Król i ciało prawodawcze, obie te gałęzie władzy muszą się w równowadze utrzymywać, tak, aby jedna z nich nie targnęła się na prawa drugiej. Wszystko się chwije tam, gdzie ciało prawodawcze bez Króla prawa stanowić może. Zaden Monarcha konstytucyiny nie używa skwapliwie prawa *veto* przeciwko reprezentacyi narodowej; ale prawo to musi mu służyć; podaje bowiem prawny środek zapobieżenia niebezpiecznej prowadze nie uciekając się do siły, przed którą milczy prawo. Reprezentacya narodowa, która się Króla obawia, albo jego rady odrzuca, i która w skutku tej bojaźni lub nieufności, chce się stać wyłączną władzą prawodawczą, ściąga sama te niebezpieczeństwa, których przez złą rachubę uniknąć chciała. Jeśli raz walka się zaczęła, i władza prawodawcza rządzi, już w tedy nie ma Monarchii, i bezrząd nastaje; jeśli zaś przeciwnie władza prawodawcza jest poniżona, wtedy pociąga za sobą upadek wolności. Tak w Anglii jak we Francyi, prawo rozpuszczania reprezentacyi narodowej należy do władzy wykonawczej. Zwracając się do konstytucyi norwęskiej, Monarsze służyć powinno: prawo mianowania marszałka seymu i dwóch niższych kommissy; tudzież prawo mianowania se-

krętarzów i osób mianujących do seymu; nadto zaprowadzony bydz powinien dokładny porządek prac, wskazujący przedmioty, któremi się seym ma zatrudniać. Seym ma się zbierać co trzy lata. Zadne obrady nie mogą się odbywać w obecności Króla i t.d.

F R A N C Y A.

Paryż d. 29 sierpnia. Bawiący tu Xiąże *Wellington* był wczoraj na uczie u Hrabiego *Pozzo di Porgo*, Posła Rossyjskiego. Pierwey zaś odwiedził go nasz minister wojny. Twierdzą ciągle, iż celem przybycia jego są wypadki w Turcyi. Słychać, iż w krótko uda się napowrót do *Londynu*.

Hrabia *Montezuma*, potomek dawnych rządców meksykańskich, przybył z Hiszpanii do *Bordeaux*, z kąd uda się do *Mexyku*.

Z powodu częstych teraz pojedynków w tutejszej stolicy, jedna z gazet radzi używać zwyczaju Japończyków, który to przynajmniej ma w sobie dobrego, iż dwóch nierozsądnych razem ginie. Jeśli się zdarzy w Japonii, iż obrażony nie pozyskał dostatecznego zadosyćuczynienia od sądu na zamiesioną skargę, wzywa obrażającego i kilku świadków na ustronne miejsce. Tam oba rozbiegają się. Obrażony bierze potem ostry nóż i rozrywa sobie brzuch na krzyż; podaje potem nóż przeciwnikowi, który toż samo czyni. Przed śmiercią jedną się pospolicie oba nieprzyjacieli z sobą i z bogami swemi, a świadkowie obchodzą ten wypadek przez żalobną ucztę, daną kosztem zabitych.

Będą postawione telegrafy z *Lugdunu* do *Tulonu*.

Podczas bytności temi czasy Pana *Benjamin Constant* w *Bordeaux* był rozruch. Młodzież wyprawiła mu pod oknami serenadę, w czasie której dały się słyszeć okrzyki: *niech żyje wolność! niech żyje lewa strona w izbie deputowanych! precz z despotyzmem!* napróżno policyanci chcieli te krzyki uśmierzyć. Odparto ich kamieniami. Nadeszło woysko, pochwyciło kilku dokazujących, a reszta rozpiechła się, poczem spokojność powróciła.

W *Vincennes* zatoczono na baterye artyleryi królewskiej moździerz, z którego dwa razy przedcy strzela się, niż z używanych dotychczas.

Wydrukowano tu w językach greckim i francuzkim adres greków do monarchów europejskich.

Zdarzyło się temi dniami kilka nagłych śmierci, które zbyt nym upałem przypisują.

Zawinął do *Tulonu* mały okręt francuzki z *Smirny*, skąd przywiózł rodzinę Konsula francuzkiego, którą z obawy rozruchów i mordów wyprawił do oyczyzny. (z *D. P.*)

W gazecie *Journal de Paris* czytamy, iż są jeszcze potomkowie czterech greckich panujących niegdyś rodzin; to jest *Kommenowie*, *Laskarysowie*, *Paleologowie* i *Kantakuzenowie*. W Polsce żyć ma potomek cesarza greckiego *Leona*.

(z *gaz. berl.*) *Paryż*, dnia 1 września. Dnia 31 sierpnia Lord *Wellington* złożył ostatni raz przed wyjazdem uszanowanie swoje Królowi, i pożegnał całą rodzinę królewską. Rozumieją, że już dzisiaj wyjedzie. Otrzymał on dnia 29 prawie razem dwóch gońców z *Londynu*. Dnia 30 był, ze wszystkimi tutejszymi ministrami i zagranicznymi posłami, na obiedzie u ministra wojny. Tegoż dnia zrana miał długą konferencyę z Hrabą *Pozzo di Borgo*.

Xięcia *Wellingtona*, w przejeździe przez *Leodjum*, miała spotkać niegrzeczność, że go na teatrze wygwizdano.

Podług listów z *Tulonu*, panuje tam wielka czynność w porcie i zbrojowni.

Zabrane tu zostało pismko, pod tytułem: *Franciszek Karol Józef Napoleon*, narodzony w pałacu *Tuileries*, 20 marca 1811, przez *Ferd. Flocon*.

Pan *Cauchois Le Maire*, autor pisma, pod tytułem: *Opuscules*, w którym znajduje się wiele miejsc, zachęcających naród do wojny domowej, i inne znieważające Króla i jego rodzinę, osadzony został na rok więzienia, zapłaceniu 2000 fr. i złożenie *kaukcyi* 20,000 fr.

DODATEK.

Wilno dnia 12 Września 1821 roku v. s.

HISZPANIA.

(z gaz. berl.) Madryt, dnia 10 sierpnia. Zolnierz nazwiskiem Navarro, który znanego buntownika Maranha zabił, otrzymał od Króla w nagrodzie 10,000 realów (blisko 4000 zł. pol.). Za głowę herszta Jaimesa, będącego w okolicach Walencyi, wynaczył rząd 30,000 realów nagrody. Wspomniany herszt poymiał 150-letniego syna żołnierza Navarro, i żąda wykupu 2000 piastrow.

Uwięziony Hrabia Torre-Musquiz był naczelnikiem Juntty apostolskiej w Vigo. Barona St. Joanni, członka wspomnianej Juntty, skazano na uduszenie. Na miejscu oddalonego arcybiskupa w Compostella, brata wspomnianego hrabiego Musquiz, mianował Król biskupa w Tuy.

Król wyjechał do La Granga (St. Ildephonse) skąd powróciwszy, zabawi przez kilka dni w Eskuryal, dokąd przybędą infanci i minister spraw zagranicznych.

Uwięziono w Toledzie gwardyana, lektora i 9 innych karykownów, oskarżonych przez sekularyzowanych z tegoż zakonu o namawianie do buntu.

Zapewniają, że pleban Merino, buntownik, przebywa w Sierra de Burgos.

Wczoraj oficerowie pułku konnego Almansasa byli na obiedzie, danym w Madrycie dla nich, przez dziesięciu niegdys gardystów bokowych królewskich, umieszczonych w tym pułku. Między tostańmi były takie: *Wolności Hiszpanii! konstytucji Króla konstytucyjnego!* Półkownik miał

mowę, w której zalecał jedność, posłuszeństwo prawom, i poświęcenie się dla Króla.

Złota gorączka, nie w Barcellonie, ale w Barcellonecie, przedmieściu Barcellony, zjawia się, i kilka osób ze świata zgładziła. Jest nadzieja, że nie dostanie się do miasta, a zatem i wgląb kraju.

(z gaz. berl.) Madryt, dnia 21 sierpnia. Król, od przybycia swego do St. Ildefonso, jest chory. Nie wstaje z łóżka, a ostatni biuletyn odebrany w Madrycie donosi, że N. Pan doświadcza udęczeń podagry.

Wczora wieczorem przybył tu z Paryża goniec z depeszami, które uważają za bardzo ważne. Gazeta *Universal* utrzymuje, że są względem stosunków między pewnem wielkiem mocarstwem a Portą, i że obecna postawa pierwszego z tych mocarstw wprawiła w ruch wszystkie gabinety europejskie.

PORTUGALIA.

(z Gaz. Warsz.) Lisbona dnia 12 sierpnia. Przybył tu Hrabia Arcos, oddalony, pierwszy minister w Rio-Janeiro, w Brezylji. Zaprowadzono go zaraz do więzienia w Belem; jest bowiem oskarżony o spisek w celu oddzielenia Brezylji od Portugalji.

Stany przyjeży następujący artykuł względem wolności religijnej: „Wiara apostołsko-rzymsko-katolicka jest religią narodu portugalskiego. Wolno jednak cudzoziemcom odbywać prywatnie w domu, nie zaś publicznie, obrządki innych wyznań.”

W Wilnie Drukować F. N. Golański Czt. Kom. Ceniz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Arenda domu.

1 Od Wileńskiej Mieyskiej Policyi ogłasza się: że w dniach 22go, 23go i 24go terażniejszego miesiąca na wzięcie w jednoroczną arendowną i nutę z 217 tegoż mca, będzie się odbywać publiczna licytacya domu Starościny Zabłockiej, położenie mającego na Wileńskiej ulicy pod N. 698 z tym, gdyby żądający dla targow jawili się do Wileńskiej Mieyskiej Policyi na wyż oznaczone terminy. Jan Terpilowski Inspektor.

Tytularny Sowiełnik Hutowicz.

Appartement do najęcia.

1 Przy ulicy Sto Jańskiey, w kamienicy dawniej JW. Balińskich, teraz W. Doktora Wróblewskiego, jest od S. Michała rocznie, półrocznie lub miesięcznie mieszkanie od dziedzica na drugim piętrze z meblami do najęcia, składające się z przedpokoju, dwóch dużych pokoi, sieni, kuchni, izby dla ludzi, spiżarni, piwnicy, stajni na dwa konie i wozowni na jedną karytę. Cena stała za rok r. s. 200, kto za cały rok zgóry zapłaci r. s. 180, za pół roku zimowe do S. Józego r. s. 120, miesięcznie rubli sr. 20; chcąc widzieć te mieszkania, i na one dać zadatek, można się udać do JP. Jurgiewicza w domu JW. Wysołgirdowej na dole przy ulicy Sawicz na rogu mieszkaljącego.

Nowe dzieło.

1 Niżej podpisany, ogłaszam iż przezemnie to dzieło wydane w języku niemieckim do pisania hebrajska-Niemieckiego pod tytułem *Kurz gefasster Unterricht des Jüdisch deutsche Schreiben und Lesen leicht zu erlernen*, które niedawno z pod prasy wyszło in quarto w Broszeraah na prostym papierze N. zł. pol. 4, na lepszym zaś papierze kosztuje zł. 5, przy dokupieniu sztuk 50 będzie zbonifikowano o 20 procentach, dostać można w księgarni uniwersyteckiej u W. Zawadzkiego i u wydawcy tego dzieła F. Łachman mieszkające-

go w domu JPana Zeydlera na ulicy Rudnickiej pod N. 290.

Ruski Inwalid.

2 Gazetna Expedycya przy Litewskim Pocztamcie uwiadamia ninieyszym, iż wszystkim JWW. WW. Abonentom, którzy na Gazetę *Ruskiego Inwalida*, w polskim języku, na rok 1821 prenumeratę pocztą przysłali, też pieniądze tymże samym sposobem zwróciła, ponieważ oznaczona Gazeta w tym roku nie wychodzi. Ci zaś JWW. WW. Abonenci, którzy tu osobiście w Gazetnej Expedycyi prenumeratę złożyli, odbiorą na powrót zaliczoną ilość za zwrótem prenumeracyynego kwitu.

Arenda dworku.

2 Dworek za Wiliją naprzeciw magazynu Radziwiłłowskiego, obok Pióromontu położony, dzisieay Belwederem zwany, z wszystkimi wygodami gospodarskimi, jest do najęcia od S. Michała; bliższej wiadomości zasięgnąć można na mieysce: lub w kantorze Kurjera Litewskiego.

Przedaż majątkow.

2 Litewsko Wileński Gubernialny Rząd ogłasza, iż na zaspokojenie zadłużonej skarbowi przez byłych karnaczew Telszewskiego Ptu Janowicza i Godlewskiego summy 9,540 rubli 21²

kop. srebrem naznaczone są do sprzedaży majątki tych karnaczejow jako to: połowa majątku Koyławy Junowicza w Rossieńskim 2,029 rubli 40 kop. sr., i cały majątek Ławkowo Godlewskiego w Telszewskim powiatach sytuowane 50,000 rubli assygnacyami ocenione, życzący przeto kupić takowe majątki zechcą jawnie się do niniejszego Rządu na terminie 4, 7, 10 i 10 góra teraz idącego roku. Dat 1821 r. septembra 6 dnia.

Sowietnik Wincenty Ławrynowicz.

Sekretarz Kazimierz Nowicki.

Kollegialny Registrator Maximowicz.

U w i a d o m i e n i e.

W aktach grodzkich powiatu oszmiańskiego. d. 30 czerwca i powtórnie d. 2 augusta roku bieżącego, zapisane zostało oświadczenie, w imieniu W. Samuela Wołka prezydenta Ziemskiego oszmiańskiego, przeciwko synowi swemu Ignacemu Wołkowi porucz. wojsk rossyjskich nieprawnie zaciągającemu długi na majątek oycowski, do siebie nienależący, a W.W. Urbanowi Jazdowskiemu prezydentowi ziemstwa wileńskiego, Józefatowi Krzywcowi Eksaktorowi Wilkomierskiemu, Hieronimowi Morykoniemu Sędziemu granicznemu Wilkomierskiemu, Stanisławowi Paszkiewiczowi Sęd. gran. apel. wileń., Ludwikowi Weinzierowi i sukcesorom Stanisława Łopaty, tudzież starozakonnym Judelowi i Mowszy Nestelowiczom Gruszkom, Leybie Arjewiczowi z Lipniszek, Iochelowi Szlomowiczowi Sobolowi, Michelowi Szmytłowiczowi Szepirowi, Berce Abramowiczowi Rytopłowi, Jankielowi Zacharyaszewiczowi pożyczającym na też majątki.

L i c y t a c y a.

3. Od Miejskiej Wileńskiej Policji ogłasza się iż w dniach 19, 20 i 21 będzie się odbywać licytacja teraźniejszego miesiąca na wzięcie w arendowną roczną tenutę domów połowę szlacheica Rewkowskiego, i całego Szaj Abramowicza Lipki położenie mających pod N. 208 i 238 z tym, gdyby żądający jawili się do miejskiej Wileńskiej Policji na wyż oznaczone terminie, gdzie i kondycje objawione będą.

Jan Terpiłowski Inspektor.
14 klasy J. Staszkowski.

L i c y t a c y a.

3. Od Miejskiej Wileńskiej Policji ogłasza się iż w dniach 19, 20 i 21 teraźniejszego miesiąca będzie się odbywać publiczna licytacja na wzięcie w arendowną tenutę na półrocze, z 29 7bra tegoż roku, domów starozakonnych: Josiela Szmytłowicza Beyraka. i Gabryela Hercykowicza Mayzela, oraz Jeki Szlomowicza Sobola, z tym ażeby żądający, jawili się dla targow do tutejszej Policji na wyż oznaczone terminie.

Jan Terpiłowski Inspektor cywilnych dzieł.
Tytułarny Sowietnik Hutowicz.

Arenda Domu.

3 Od Rządu Gubernialnego Litewsko Wileńskiego podaje się do wiadomości, iż dom Józefa Doroski Gubernialnego sekretarza w Mieście Wilnie na ulicy Dominikańskiej sytuowany wypuszcza się w arendę od daty 29go 7bra teraźn. roku dla zaspokojenia długu Wileńskiemu Przykarowi czyli juryzdykcyi powszechnego opatrzenia należnego; a zatym życzący wziąć ten dom w arendę raczą ja-

wieć się do tejże juryzdykcyi powszechnego opatrzenia z pewnemi ewikcyami na termin pierwszy 15go, drugi 16go i trzeci 19 dnia pomienionego 7bra. Dat w Wilnie roku 1821 miesiąca sierpnia 31 dnia.

Sowietnik Ławrynowicz.

Romuald Zaleski Koll. Reg.

Do ogrodu P. Strumiły w Wilnie, przyszedł nowy transport Cebulek holenderskich, i innych roślin cebulkowych, których cena następująca:

Jacynty pojedyncze i pełne pod osobnemi nazwiskami.	R.	K.
Jacynty żółte sztuka	—	30
— — czerwone	—	30
— — białe	—	30
— — niebieskie	—	30
Tulipany ogrodowe w różnych kolorach.	—	4
Ditto pełne w różnych kolorach	—	5
Ditto monstrozy	—	5
Ditto ranne do forsowania	—	8
Narcyzy żółte pełne	—	5
Żonkile pełne	—	6
Lilie białe	—	25
Lilium tigrinum	—	30
Corona imperialis	—	20
Tuberozy pełne	—	20
Crocus vernus (szafran)	—	3
Peraria pavonia (tigridia)	—	30
Renonkuly pełne w różnych kolorach	—	5
Anemony pełne w różnych kolorach	—	6
Amarillis formosissima	—	20
— — Bella donna	—	75
— — Vitatta	—	15
— — undulata	—	75
— — longifolia	—	20
— — equestris	—	75
Agapanthus multiflorus	—	1
Begonia discolor	—	50
— — purpurea	—	50
Caladium bicolor	—	50
Colchicum autumnale	—	20
Crinum americanum	—	1
— — asiaticum	—	75
Cyclamen hederacifolium	—	50
Eucomis regia	—	50
Haemanthus puniceus	—	50
— — coccineus	—	1 50
Pancratium declinatum	—	50
— — caribaeum	—	50
Veltheimia viridifolia (aletris)	—	1
Scilla peruviana	—	75
Oxalis purpurea	—	2
Oxalis versicolor	—	5
Pelargonium triste	—	75
Goździki holenderskie pełne (flance) w 50 różnych najpiękniejszych kolorach i odmianach	—	20

Wyrażone rośliny w każdym czasie oprócz zimy, bez szkody w najdalsze miejsca przewożone bydl mogą: życzący je nabydl, zechcą adresować się do ogrodnika Ludwika Jacyny, w ogrodzie za Rudnicką bramą, a z akuratnością usługi będą. Znajdują się do zbycia za mierną cenę różne rośliny treybhauzowe, oranżeryjne i ogrodowe, podług osobnego katalogu. W tymże ogrodzie przyjmują się chłopcy do nauki ogrodnictwa, za umową z właścicielami.

Wyjeżdża za granicę.

2 Do królestwa Pruskiego i Polskiego obywatel gubernii wileńskiej szlachcic Xawery Jan Pilecki, z furmanem Alexandrem Burnosem i chłopcem Józefem Szostakiem na miesiąc 10.

Obserwacje	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
meteorologiczne.	dnia 10 średnia	27 cal. 9,1 lin.	+ 7,17 stopni	Zachodni	Niestala Pogoda
	dnia 11 średnia	28 — 0,17 —	+ 6,67 —	Zachodni	Pogoda
	dnia 12 godz. 6	28 — 0,4 —	+ 3, —	Zachodni	Pogoda